

# NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, wtorek 14 lutego 1961 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 38 (3632)

Wyd. A

Nakład 54.047

## Premier Lumumba zamordowany

**PARYŻ**  
Z bezprzykładnym cynizmem minister spraw wewnętrznych marionetkowego rządu Katangi Godefroy Munongo powiadomił w poniedziałek o godzinie 14 OMT dziennikarzy na specjalnej konferencji prasowej w Elisabethville o zamordowaniu premiera Lumumby i jego współtowarzyszy, ministra Mpolo i przewodniczącego senatu kongijskiego Okito. Zmasakrowane zwłoki premiera Lumumby i jego towarzyszy zostały rzekomo „formalnie zidentyfikowane” przez trzech ministrów Katangi: Munongo oraz ministrów finansów Kibwe i robót publicznych —

Kitenga. Na miejscu był również lekarz z Katangi, który wystawił świadectwa zgonu.  
Munongo oświadczył, jakoby Lumumba i towarzysze zostali zamordowani przez mieszkańców „pewnej małej wioski”. Ciała natychmiast pochowano w miejscu, które nie zostanie ujawnione „choćby dlatego, by uniknąć ewentualnych pielgrzymek ludności”. Nie zostanie również podana do wiadomości publicznej nazwa wsi, ani nazwa szczytu, do którego należą mieszkańcy.  
„Nie chcemy również — mówił Munongo — być przedmiotem presji w kierunku

wszczęcia dochodzeń sądowych o zabójstwo przeciw tym obywatelom Katangi, którzy być może działali nieco pośpiesznie, ale których należy rozgrzeszyć, ponieważ sądzili, że zbiegowie byli uzbrojeni. Uczciwie rozumując, nie możemy im zarzucać, że uwolnili Katangę, Kongo, Afrykę i świat od problemu, który został przesadnie wyolbrzymiony przez pewne ko-

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Polscy naukowcy gratulują uczonym ZSRR

# Świat o nowym eksperymencie radzieckim

**Wyrzucenie przez ZSRR „ASM-2” w kierunku Wenus — przedsięwzięciem kilkaset razy trudniejszym w realizacji niż trafienie rakiety w Księżyc**

### WARSZAWA

W związku z najnowszym radzieckim osiągnięciem astronautycznym prezes Polskiej Akademii Nauk prof. dr Tadeusz Kotarbiński i sekretarz naukowy PAN prof. dr Henryk Jabłoński wysłali na ręce prezesa Akademii Nauk ZSRR prof. A. N. Niesmiejanowa depeszę z gratulacjami polskiego świata nauki dla radzieckich uczonych. W depeszy tej czytamy:

— Drodzy towarzysze! Z radością i uczuciem głębokiego podziwu przyjął świat polskiej wiadomość o nowym niezwykłym sukcesie radzieckiej nauki i techniki — wyrzuceniu z pokładu sputnika stacji międzyplanetarnej o dużej wadze, wyposażonej w bogaty zestaw aparatury badawczej w kierunku Wenus. Data 12 lutego 1961 r. wejdzie do historii nauki jako jeden z punktów przełomowych w opanowaniu przez ludzką przetrzębię kosmiczną, jako jeszcze jeden triumf socjalistycznej myśli badawczej.

Prezydium Polskiej Akademii Nauk i wszyscy naukowcy polscy serdecznie gratulują uczonym radzieckim, inżynierom i wszystkim współpracownikom stacji międzyplanetarnej, całemu narodowi radzieckiemu z powodu tego historycznego osiągnięcia.

### MOSKWA, NOWY JORK, PARYŻ, LONDYN

Specjaliści z całego świata zgodnie oświadczyli w poniedziałek, że wysłanie przez ZSRR stacji międzyplanetarnej w kierunku Wenus jest fantastycznym pokazem mistrzostwa radzieckiej techniki rakietowej i przedsięwzięciem kilkaset razy trudniejszym w realizacji niż trafienie rakiety w Księżyc.

Uczeni zachodni nazwali eksperyment niedzielny najbardziej sensacyjnym od czasu

wystrzelenia sputnika nr 1. Podkreślają oni przy tym, że do ASM-2 (skrót od „automatyczna stacja międzyplanetarna”) należą będzie kilka światowych rekordów astronautycznych:

1. Jest to pierwszy pojazd wystrzelony nie z Ziemi, lecz z „platformy kosmicznej”, w tym wypadku z ciężkiego sputnika. O czymś takim do ostatnich miesięcy pisano tylko w opowiadaniach fantastycznych.

2. Jeśli wszystko się uda, stacja będzie pierwszym pojazdem, jaki dotarł w bezpośrednie pobliże jakiegokolwiek planety poza naszym globem albo nawet, który w nią trafił.

3. Nadajnik ASM-2 może ustalić światowy rekord łączności radiowej w kosmosie. W maju, gdy stacja dotrze w pobliżu Wenus odległość między

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Stacja międzyplanetarna pozostaje na razie w tyle za Ziemią

### WARSZAWA

Zapytany przez przedstawiciela PAP o orbite radzieckiej stacji międzyplanetarnej dr Maciej Bielecki z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie wyjaśnił, iż ta nowa sztuczna planeta naszego układu słonecznego mknie — po nadaniu jej odpowiedniej szybkości przez rakiety kosmiczne — w kierunku Ziemi. W tym czasie stacja międzyplanetarna będzie zdążyła także do punktu przecięcia swojej orbity z orbitą Wenus. Wtedy — wszystko to precyzyjnie przewidziano — sztuczna planeta i Wenus znajdą się w tym samym czasie w punkcie przecięcia się ich orbity. Nastąpi to, jak już podawał TASS, w połowie maja br.

## Drugi dzień Kongresu Techników Polskich

### Obrady toczą się w 14 sekcjach

### WROCLAW

13 bm. w stołce Dolnego Śląska obradowało jednocześnie aż 14 dużych zjazdów naukowych i przemysłowych, poświęconych rozwojowi nauki i techniki we wszystkich dziedzinach naszej gospodarki.

Tak można — bez przesady — scharakteryzować niezmiernie ważny drugi dzień obrad wrocławskich: pracę roboczych organów kongresu — 14 fachowych i problemowych sekcji. Prawie w każdej z nich uczestniczyło po kilkaset osób. Przed delegatami, biorącymi udział w obradach tych zespołów, stało bardzo odpowiedzialne zadanie — przeanalizowanie i zbilansowanie długotrwałych przygotowań do IV Kongresu Techników Polskich, które od wiosny ubr. prowadzi li główni organizatorzy imprezy: PAN, NOT i CRZZ. Plony tych przygotowań były bardzo owocne. W paru tysiącach zakładów pracy — w oparciu o dyskusje nad zadaniami w o-

becnej 5-latce — wysunęto liczne i konkretne wnioski na temat sposobów i metod realizacji postępu technicznego. W dyskusji na ten temat brało udział ponad ćwierć miliona inżynierów, techników i produkujących robotników.

Ponadto — przez kilka miesięcy trwały równoległe prace w szczególności powołanych zespołach, liczących ogółem ok. 500 najwybitniejszych ludzi nauki, techniki i specjalistów z przemysłu. Opracowali oni syntetyczne, naukowe analizy obecnego stanu i poziomu techniki oraz postulaty na temat kierunków rozwijania nowej techniki w bieżącej 5-latce.

Sekcje kongresowe obradowały dwutorowo. Jedne — dyskutowały nad poszczególnymi dziedzinami przemysłu, np. hutnictwa, chemii, budownictwa. Inne zaś — nad ogólnymi problemami technicznymi, wspólnymi dla całej gospodarki lub wielu jej dziedzin (np. kwalifikacje kadr technicznych, wyłączenie normalizacja, kooperacja itp.).

## Radio w okularach

### MOSKWA

Fabryka „Juny Technik” rozpoczyna produkcję oryginalnych odbiorników radiowych, wmontowanych w oprawy okularów. „Radiokulary” odbierają trzy programy. Do oprawy wstawia można dowolne szkła optyczne.

## Pierwsza partia arrasów przygotowana do upiększenia komnat wawelskich

### KRAKÓW

Trwają przygotowania do ponownego otwarcia ekspozycji wawelskiej, która obecnie obejmuje również bezcenne pamiątki rewindykowane z Kanady.

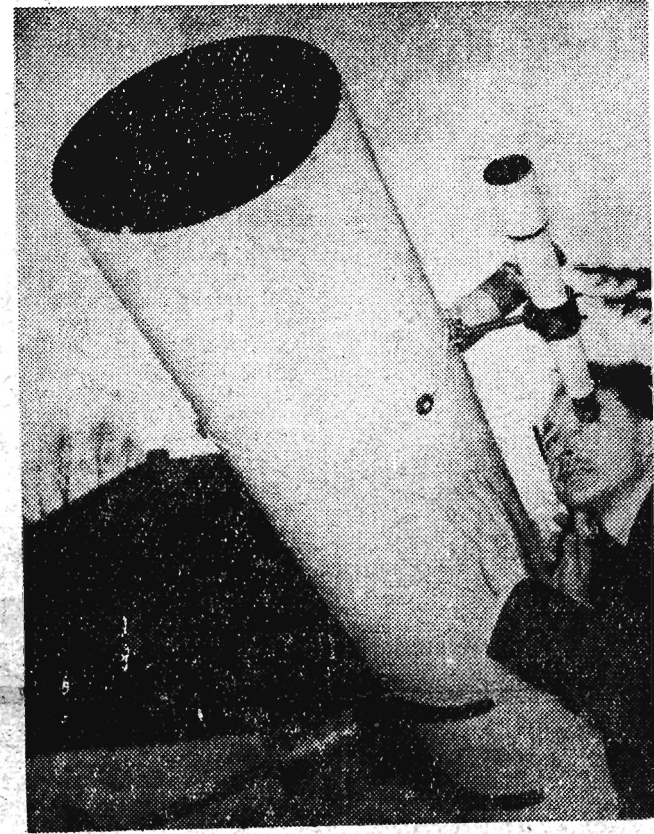
W pracowniach Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu, dokonano już przeglądu połowy historycznych tkanin, które powróciły do Krakowa. Zostały one odpowiednio zabezpieczone i jeszcze w bież. miesiącu przystąpi się do wieszania ich na ścianach komnat i sal zamku królewskiego. Przy rozmieszczeniu wszystkich arrasów zachowany zostanie ich tradycyjny układ. Tak np. arras herbowe, o tematyce zwycięskiej i groteskowej udostrępnione zostaną na widok publiczny tak jak dawniej, w pomieszczeniach byłych sypialni królewskich.

Wykonane już zostały wszystkie podstawowe prace przy zabezpieczeniu militariów.

## Doraźny masaż serca

### NOWY JORK

Dowód niezwykłej przytomności umysłu, a równocześnie odwagi wykazał 26-letni amerykański lekarz, dr Barry Pariser, skądinąd znany szermierz. Gdy w jednej z nowojorskich sal gimnastycznych były amerykański mistrz szermierzy, 67-letni Nicholas Muray dostał ataku serca, młody lekarz otworzył mu szczyrkami klatkę piersiową i masował serce przez blisko godzinę, by pobudzić je do życia. Staruszka przewieziono potem do szpitala, gdzie oddano go pod dalszą opiekę lekarską. Stan pacjenta jest zadowalający.



## W zakładach woj. rzeszowskiego pracuje już 15 brygad „eksportowych”

Brygady eksportowe — to nowa nazwa młodzieżowych zespołów produkcyjnych pracujących w tych zakładach, które produkują dla zagranicznych odbiorców. Powstają one z inicjatywą ZMS.

Dzisiaj kilka dalszych uwag z tej dziedziny. Otóż w zakładach woj. rzeszowskiego pracuje już 15 takich brygad. Dobrze wyszkolone one w Hucie Szkła Krosno, Zakładach Chemicznych „Gamrat”, Zakładach Drzewnych w Sędziszowie i in. W tych ostatnich np. brygady eksportowe zobowiązały się zwiększyć produkcję bez dodatkowych inwestycji. Pracująca już kilka miesięcy brygada eksportowa w Zakładach Jajeżarsko-Drobnarskich w Debricy zmniejszyła braki do minimum, eliminując w ten sposób reklamacje zagranicznych odbiorców.

Inicjatywa młodzieży, tworzenie specjalnych zespołów w działach produkcji eksportowej, współzawodniczących o tytuł brygady pracy socjalistycznej — pomoże niewątpliwie w rozwiązaniu codziennych problemów poprawy jakości i estetyki wyrobów, obniżki kosztów własnych i terminowości dostaw. (w)

Ludowe Obserwatorium Astronomiczne w Gdańsku - Oliwie wykonało dotychczas 3500 obserwacji sztucznych satelitów Ziemi. Obecnie oliwscy astronomowie przygotowują się do przeprowadzenia obserwacji i sfotografowania ostatniego radzieckiego statku kosmicznego, który przeleci nad Polską prawdopodobnie 20 lutego br.

Na zdjęciu: Kierownik obserwatorium Lech Wohlfeil przy trzecim co do wielkości w Polsce teleskopie o średnicy 30 cm  
CAF — fot. Kosycarz

## Międzynarodowy harmonogram szturm kosmosu

wyprzedzony został przez Związek Radziecki o 10 lat

Z ALEDWIE pięć dni temu znakomity uczonej radziecki, przewodniczący Komisji Planetarnej Akademii Nauk ZSRR, prof. Mikołaj Barabaszow stwierdził w wywiadzie dla biuletynu „Wie dza i Technika” AR, że „sputnik VII otwiera możliwość dokonania lotów kosmicznych na Księżyc, Marsa i Wenus”. Prof. Barabaszow powiedział, iż „naukowcy radzieccy czynią przygotowania do takich lotów”. Dodał on także, iż „prawdopodobnie uda się je urzeczywistnić w niezbyt odległej przyszłości”.

odległej od nas o przeszło 100 milionów kilometrów, niosąc w głąb „kosmosu” porzecz Związku Radzieckiego — dokument chwały nauki socjalizmu.

## Dlaczego właśnie na Wenus?

Równy rok temu, na początku lutego 1960 roku, inny wybitny uczonej radziecki, laureat międzynarodowej nagrody astronautycznej, nasz rodak z Siedziszowa, inż. Ary Sternfeld, udzielił już wiaściwie odpowiedzi na to pytanie, również w wywiadzie dla WIT AR:

Po pierwsze, lot na We-

nus wymagać będzie nieco mniejszej minimalnej szybkości startowej, niż lot na Marsa.

Po drugie, z punktu widzenia szans dokładności trafienia w cel, odchylenie szybkości startowej zaledwie o 1 m/sek. przyniosłoby w wypadku skierowania rakiety w toru prawie o 1 milion kilometrów, w wypadku zaś skierowania rakiety ku Wenus o 62.900 km (15 razy mniej).

Po trzecie, długość lotu na Wenus jest znacznie krótsza niż długość lotu na Marsa i w określonych warunkach, obranych za punkt wyjścia w obliczeniach inż. Sternfelda, wyniosła miała 146,1 doby, natomiast 258,9 doby, koniecznych dla lotu na Marsa.

Po czwarte, z punktu widzenia tzw. „sezonów

## CIEKAWOSTKA

### MUZYKA WROGIEM MIŁOŚCI

Szepekspir powiedział kiedyś, że muzyka jest pożywką dla miłości. Inaczej jednak miała się sprawa z parą zakochanych Stanleymem Baronem i Lucy Mitchell, którzy mieli pobrać się za kilka miesięcy. Oboje wybrali się na ope-

## DNIA

retkę „Jolanta Gilberta i Sullwana”. Pannie Mitchell operetka bardzo się podobała, ale jej luby nie mógł usiedzieć na sali. Co kilka minut wyskakiwał do baru teatralnego „na jednego”.

W sumie podczas przedstawienia wypili 10 wódek. Po ostatniej z nich postanowili „w dobrym wrodzie” i uderyli „nastroju” i uderyli swą narzeczoną. Pan na Mitchell sklerotowała sprawę do sądu i składowa zeznania z podbitym okiem. Sąd skazał jej narzeczonego na grzywnę w wysokości 5 funtów i 3 szylingów.

**CIĄG DALSZY NA STRONIE 2**



# 11 rocznica układu radziecko-chińskiego

## Przyjęcie w ambasadzie ChRL w Moskwie — uroczysta akademii w Pekinie

MOSKWA  
Ambasador Chińskiej Republiki Ludowej w Związku Radzieckim Liu Siao wydał wielkie przyjęcie z okazji 11 rocznicy Układu o Przyjaźni, Sojuszu i Pomocy Wzajemnej między Związkiem Radzieckim i ChRL.

Na przyjęcie przybył Nikita Chruszczow i inni przywódcy państw oraz przedstawiciele organizacji społecznych i prasy.

PEKIN  
W poniedziałek odbyła się w Pekinie uroczysta akademii poświęcona 11 rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni, Sojuszu i Pomocy Wzajemnej między Związkiem Radzieckim a Chinami.

Przemówienie na akademii wygłosił zastępca przewodniczącego Towarzystwa Przyjaźni Chińsko - Radzieckiej Liao Czen-Czi, ambasador Związku Radzieckiego w ChRL, Czerwonienko oraz szef bawiącej w Chinach delegacji Przyjaźni Radziecko-Chińskiej Konstantinow.

# Katanga staje się widowiskiem wojny domowej

LONDYN  
W piśmie przekazanym marionetkowemu prezydentowi Katangi Czumbeu przedstawiciel sekretarza generalnego w Leopoldville Dayal żąda wstrzymania wszelkich działań wojennych w północnej Katangie. Dayal zaznacza, że w wypadku starć między oddziałami Katangi a siłami ONZ w tym okręgu, odpowiedzialność spadnie na Czumbeo.

NOWY JORK  
W sprawozdaniu przekazanym sekretarzowi generalnemu ONZ Hammarskjöldowi jego specjalny przedstawiciel w Kongu Dayal podkreśla, że Katanga stała się widowiskiem wojny domowej.

Jak wynika ze sprawozdania, armia Katangi została znacznie wzmocniona w ostatnich miesiącach w wyniku kampanii werbunkowej prowadzonej zarówno za granicą, jak w samej prowincji. Siły Katangi oceniane są obecnie na 3 tys. ludzi rozporządzających nowoczesną bronią i dowodzonych przez około 400 białych oficerów i podoficerów.

# Otwarcie IV Zjazdu Albańskiej Partii Pracy

TIRANA  
W gmachu Zgromadzenia Ludowego w Tiranie rozpoczął się 13 bm. IV Zjazd Albańskiej Partii Pracy. Obrady zajął członek Biura Politycznego KC APP Mehmet Shehu.

W obradach zjazdu bierze udział 748 delegatów z glosem decydującym i 54 z glosem doradczym. Na zjazd przybyli przedstawiciele 24 partii komunistycznych i robotniczych.

Porządek obrad jest następujący: 1) referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego APP. Referuje pierwszy sekretarz KC Enver Hodża; 2) sprawozdanie Centralnej Komisji Rewizyjnej; 3) dyrektywy Zjazdu Albańskiej

Partii Pracy, dotyczące trzecie pięcioletnie planu rozwoju gospodarki narodowej i Kultury Ludowej Republiki Albanii. Referuje członek Biura Politycznego KC APP, przewodniczący Rady Ministrów Albanii — Mehmet Shehu; 4) wybory centralnych organów partii.

Referat na temat pierwszego punktu porządku dziennego wygłosił Enver Hodża.

Na Zjazd Albańskiej Partii udała się delegacja polska w składzie: Roman Nowak — członek KC PZPR, przewodniczący Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej oraz Józef Czesak — zastępca członka KC PZPR, kierownik Wydziału Zagranicznego KC.



### Manewry NATO

Podczas ostatnich manewrów NATO w północnej Europie, zachodnio-niemiecki minister obrony Strauss (z lewej) wystąpił po raz pierwszy w pełnym umundurowaniu.



Na zakończenie manewrów odbył się pokaz ostrego strzelania: lotnictwo bombarduje napalmem wzgórze zajęte przez „nieprzyjaciela” i ostrzeżliwie je z broni maszynowej. Czyż ten zimowy pejzaż nie przypomina niedawnej przeszłości weteranom odwrótu spod Moskwy i Stalingradu?...

CAF

# Świat o nowym eksperymencie radzieckim

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ta planeta a Ziemią będzie wynosić około 50 milionów kilometrów. Dotychczas żaden pojazd kosmiczny nie przesyłał sygnałów z tak olbrzymiej odległości.

Znany astronom holenderski prof. J. H. Oort powiedział, że wyrzucenie stacji międzyplanetarnej jest „wspaniałym osiągnięciem” i dodał: „Taki wyczyn wymaga precyzji 400 razy większej niż w poprzednich próbach z lunnikami”.

„Myszę — powiedział Oort — że Rosjanie musieli skonstruować jakieś niezawodne urządzenie kierujące rakieta, także podczas lotu w przestrzeni kosmicznej.

We francuskim obserwatorium Meudon pod Paryżem astronomowie oświadczyli, że ich zdaniem, rakietą, która wprowadziła stację międzyplanetarną na tor w kierunku Wenus została odpalona z ciężkiego sputnika dopiero po kilku godzinach od chwili wystartowania tego sputnika. Dzięki temu uczeni radzieccy mogli wystrzelić stację dokładnie w pożądanym kierunku.

Sławny uczyony francuski pochodzenia rosyjskiego Alexandre Ananoff zwrócił uwagę, iż wyrzucając stację międzyplanetarną z satelity wolnego od grawitacyjnego przyciągania Ziemi, specjaliści radzieccy mogli użyć silników o mniejszej sile ciągu niż gdyby wystrzelili swój pojazd prosto z Ziemi. Ananoff powiedział równocześnie, że „z punktu widzenia teorii eksperyment taki nie nastrocza zbyt wielu trudności, jednakże urzeczywistnienie go w praktyce jest najwyższym osiągnięciem, nieporównanie trudniejszym od trafienia w Księżyc”.

W Filadelfii (USA) dyrektor miejscowego planetarium dr Levitt powiedział, że stacja międzyplanetarna wystrzelona ku Wenus z ciężkiego sputnika jest prawdopodobnie wyposażona we własny system sterowania i ma silniki napędowe.

Levitt zwrócił uwagę, że gdyby Rosjanie chcieli wystrzelić swoją stację międzyplanetarną na najekonomiczniejszą orbitę wiodącą ku Wenus, to musieliby przeprowadzić eksperyment już w połowie stycznia. Skoro tego nie uczynili i skoro ASM-2 ma lecieć do Wenus około 100 dni zamiast 146, to najwidoczniej nadali stacji międzyplanetarnej prędkość większą od minimalnej.

Najmniejsza prędkość, jaką trzeba nadać pojazdowi, który ma dotrzeć do Wenus, wynosi 11 i pół kilometra na sekundę, tj. 41.400 km na godzinę. Niektórzy uczeni amerykańscy przypuszczają, że prędkość początkowa ASM-2 przekraczała nawet 50 tys. km/godz.

W obserwatorium radioastronomicznym Jodrell Bank

w Wielkiej Brytanii uczeni angielscy oświadczyli, że najnowszy pojazd radziecki wyposażony jest zapewne w jakiś nowy udoskonalony nadajnik radiowy. Według komunikatu TASS, nadajnik ten pracuje na ultra wysokiej częstotliwości 922,8 megaherca. Fale radiowe o takiej częstotliwości bez trudu przenikają przez jonosferę i docierają do Ziemi tylko nieznacznie osłabione. Przy tego rodzaju częstotliwościach można też stosować mniejsze nadajniki i mniejsze anteny.

Dyrektor obserwatorium astronomicznego w Jodrell Bank, sir Bernard Lovell, oświadczył na konferencji prasowej, iż jego zdaniem Rosjanie są tak dalece zaawansowani w badaniach lotów międzyplanetarnych, biologii kosmicznej i promieniowania kosmicznego, że nie byłoby nic dziwnego, gdyby „wysłali człowieka — astronautę nawet w przyszłym tygodniu”.

Uczeni radzieccy nie ogłosili jeszcze oficjalnie dokładnego programu badań, jaki ma być wykonany z pomocą ASM-2. Komunikat niedzielny mówi ogólnie o sprawdzeniu działania systemu superdalekiej łączności radiowej oraz systemu kierowania stacją kosmiczną, o uściśleniu znajomości skali odległości systemu słonecznego i zapowiedzi przeprowadzenia w przestrzeni kosmicznej szeregu badań fizycznych. W poniedziałek komunikat ten uzupełniły rozmaite przypuszczenia.

Wiceprezes radzieckiej Akademii Nauk Lekarskich prof. Timakow oświadczył w wywiadzie dla TASS, że wysłanie stacji kosmicznej w pobliże Wenus stanowi zapowiedź badań, które mogą wyjaśnić tajemnice pochodzenia życia. Leningradzki astronom Oleg Mielnikow wspominał o możliwości ustalenia dokładnych odległości między planetami i Słońcem. Nie jest wykluczone — dodał on — iż ASM-2 dotrze do powłoki chmur otaczającej Wenus i potwierdzi istnienie atmosfery na tej planecie.

Czechosłowacki uczyony — dr E. Novak oświadczył w Pradze, że od nowej stacji międzyplanetarnej należy oczekiwać informacji o straszkach promieniowania jonizującego w pobliżu Wenus.

Komentator naukowy agencji Associated Press zwraca uwagę, iż dane z ASM-2 mogą poinformować astronomów o dokładnych rozmiarach i masie Wenus, a także o temperaturze na tej planecie.

Wicedyrektor NASA — Amerykańskiej Agencji Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej dr Hugh Dryden oświadczył w Waszyngtonie, komentując nowy eksperyment radziecki, że Stany Zjednoczone będą mogły dokonać takiego wyczynu co najmniej za 1,5—2 lat. „Be-

dzimy z ciekawością śledzić przebieg próby — dodał Dryden. — Oczekujemy, iż Rosjanie poinformują cały świat naukowy o wynikach swych eksperymentów”.

Eksperti amerykańscy w Waszyngtonie oświadczyli korespondentowi UPI, że pierwsza amerykańska stacja międzyplanetarna wystartuje w kierunku Marsa lub Wenus w roku 1964.

GŁOSY PRASY  
Niedzielnym eksperymen-tem radzieckim entuzjastycznie się cała prasa światowa.

„Czerwona rakietą w drodze na Wenus”, „Najbardziej porywająca wyprawa czerwonych — pojazd kosmiczny leci ku Wenus”; „Statek kosmiczny zdejmuje do Wenus wytyczną drogę człowiekowi!” — tak brzmią typowe nagłówki poniedziałkowych gazet brytyjskich.

Prasa francuska zwraca uwagę, że trafienie w Wenus wymaga niesłychanej dokładności. Prasa amerykańska, szczególnie uczulona na radzieckie sukcesy rakietowe, przyznaje, że przewaga Rosjan nie ulega wątpliwości.

„New York Times” pisze: „Radziecka rakietą kosmiczną lecącą w kierunku Wenus jest już czwartym pojazdem kosmicznym ZSRR. Jeśli sędzić po doniesieniach z Moskwy, tym razem zanośi się na znacznie śmielsze przeniknięcie w głąb systemu słonecznego niż w wypadku trzech poprzednich rakiet”.

„To, że pojazd wystartował ze sztucznego satelity, a nie bezpośrednio z Ziemi — dodaje dziennik — świadczy o mistrzostwie technicznym, przewyższającym sukcesy poprzednich eksperymentów”.

W doniesieniu z Waszyngtonu „New York Times” informuje, że specjaliści amerykańscy są bardzo zainteresowani metodami technicznymi zastosowanymi przez ZSRR przy wystrzeleniu nowej automatycznej stacji międzyplanetarnej.

# Premier Lumumba zamordowany

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ła i który groził zatruciem egzystencji ludzkości”.

Podkreślając, że mieszkańcy wsi otrzymają premię za zabójstwo w kwocie odpowiadającej 40 tysiącom nowych franków, oświadczył przez rząd Katangi, Munongo dodał cynicznie: „Skłamałbym mówiąc, że śmierć Lumumby mnie żartowała”.

Munongo oświadczył wreszcie: „Wiem oczywiście, że będą mówić, iż była to machinacja, żeśmy ich zamordowali. Takie oskarżenie jest nieuniknione” — zakończył, nie usiłując nawet specjalnie polemizować z tym zarzutem.

# Sytuacja w Laosie

## Natarcie rebeliantów na „Dolinę Amfor” utknęło w miejscu — żołnierze syjamscy czangkaiszekowscy i południowietnamscy pomagają rebeliantom

HANOI

Rozpoczęte przed kilku dniami natarcie rebeliantów na „Dolinę Amfor” utknęło w miejscu. Napotkawszy zdecydowany opór wojsk rządowych i jednostek Patet Lao, buntownicy nie mogą posuwać się naprzód i ponoszą ciężkie straty. W ciągu tylko ostatnich trzech dni — jak podaje rozgłoszona „Głos Patet Lao” — nosawanowcy stracili ponad 50 rannych i zabitych. Coraz częstsze są wypadki przechodzenia żołnierzy rebelianckich na stronę wojsk rządowych.

Na tyłach wojsk Nosavana i Boun Ouma działają silne oddziały Patet Lao i partyzantów.

Wietnamska Agencja Prasowa powołując się na rozgłoszoną „Głos Patet Lao” podaje, że w prowincji Luang Pra-

bang około półtora tysiąca młodych Laotańczyków, których chciano zwerbować do armii rebeliantów, przeszło na stronę wojsk rządowych.

Wielu z tych młodych ludzi oświadczyło, że trzeci batalion Nosavana stacjonujący w mieście Luang Prabang znajduje się pod dowództwem oficerów syjamskich. Żołnierze syjamscy są nadal przetrzucani do Laosu. Na północ od miasta Muong Xai Mi w Laosie rozkwatrowani są żołnierze czangkaiszekowscy, południowietnamscy i syjamscy.

# Sześć tysięcy buntowników poddało się dobrowolnie

DJAKARTA

Sześć tysięcy buntowników poddało się dobrowolnie władzom indonezyjskim na północnym Celebesie.

Wiadomość tę podało w poniedziałek radio indonezyjskie.

## CIĄG DALSZY ZE STRONY 1

nawigacyjnych” (bardzo ważnych przy planowaniu wypraw kosmicznych), rok 1961 jest bardzo niekorzystny dla lotu na Marsa. Tymczasem wenusjański sezon nawigacyjny rozpocząć się miał w grudniu ub. roku, a zatem chyba jeszcze trwa.

„Dają 4:0 dla Wenus, jeżeli chodzi o jej szansę na złożenie wizyty pierwszej obec planecie przez rakieta z Ziemi” — taka była konkluzja odpowiedzi inż. Sternfelda na pytania, które mu postawiłem.

Oto jak bezbłędnie, z ma tematyczną niemal dokładnością spełniają się zapowiedzi radzieckich uczonych. Pamiętajmy, ile było „pudeł” w podobnych wypowiedziach amerykańskich. Mechanizm wielkiego radzieckiego planu szturmowania kosmosu działa

bez zarzutu. Drobne zgrzyty (nieudany eksperyment sprowadzenia na Ziemię sputnika VI) nie opóźniły radzieckiego planu badań astronomicznych. Pierwsza radziecka rakietą międzyplanetarna jest dowo-

# Dlaczego właśnie na Wenus?

dem, że wchodzimy w nowy etap eksperymentów kosmicznych na skalę dotąd nie spotykaną.

Na II Międzynarodowym Kongresie Astronautycznym, który odbył się w 1951 roku w Londynie, ustalono następujący kalendarz światowych prac astronautycznych:

Lata 1955—1960 — ustalenie próbnych sztucznych satelitów Ziemi.

1961—1965 — ustalenie większych sztucznych satelitów Ziemi.

1966—1970 — ustalenie sztucznego satelity o masie 150 ton z załogą ludzką.

1971—1977 — ustalenie dużego satelity do lotów międzyplanetarnych.

1978—1985 — wyprawa na Marsa.

Jeden rzut oka na ten kalendarz wystarczy, aby skonstatować, iż Związek Radziecki znacznie wyprzedził harmonogram, który dziesięć lat temu wydawał się szczytem możliwości dla nauki ziemskiej.

Przygotowując się do eksperymentów, przewidzianych na lata 1966—1970 (dowód: satelity „biologiczne” z psami), ZSRR ustawił już właściwie satelitę do lotów międzyplanetarnych, którego „narodziny” przewidywano po 1971 roku.

RYSZARD BADOWSKI  
WIT AR

# 14-letni chłopiec uratował dwoje dzieci

BYDGOSZCZ

14-letni Zbigniew Rogaczewski — uczeń Liceum Ogólnokształcącego w Żulinie uratował od strasznego śmiertelnie dwie małe dziewczynki — Basię i Grażynkę Siadkowskie. Dziewczynki hawiały się na zamrażalnym jeziorze nie zauważyły przerebłi i wpadły do wody. W pobliżu znajdowały się same dzieci i nikt nie zareagował na ich krzyki.

Rogaczewski szybko zorientował się w sytuacji, podbiegł do przerebłi, gdzie dostrzegł parę rączek kurczowo trzymających się krawędzi lodu. Po wysięgnięciu dziecka okazało się, że niedoświadczona trzyma inną parę rączek. Po chwili i druga dziewczynka znalazła się na powierzchni.

# 14 osób spłonęło

DELHI

14 osób w tym kilkoro dzieci, spłonęło żywcem w pewnej wiosce hinduskiej położonej w pobliżu Dżabalpur w stanie Madhya Pradesh. W wiosce tej doszło w ubiegłym tygodniu do zaburzeń między grupami miejscowej ludności. 14 osób zamknięto w drewnianym budynku, który następnie podpalono. Policja wszczęła śledztwo w tej sprawie.



## Rada Państwa powołała Wojewódzką Komisję Wyborczą w Rzeszowie

Uchwałą Rady Państwa z dnia 4 lutego 1961 r. powołana została Wojewódzka Komisja Wyborcza w Rzeszowie. Skład osobowy tej Komisji przedstawia się następująco:

Przewodniczący: Józef Tkaczow, lekarz, dyrektor szpitala, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Zastępca przewodniczącego: Władysław Franczak, dyrektor Centrali Jajczarsko - Drobiarskiej w Rzeszowie.

Sekretarz: Stanisław Stanisław, dyrektor Oddziału Wojewódzkiego Państwowego Zakładu Ubezpieczeń.

Członkowie: Zeron Borowik, kierownik wydziału org. prawnego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Tadeusz Gawrysiak, oficer WP.

Marta Grabowska, ekonomistka, pracownik Wojewódzkiego Zjednoczenia Przemysłu Mięsnego.

Leon Kotarba, zastępca kierownika wydziału Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Albin Małodobry, technolog w Wojewódzkim Zjednoczeniu Przemysłu Spożywczego i Młynarskiego.

Józef Mazur, mistrz tokarski w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Rzeszowie.

Henryk Misura, przewodniczący Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych w Rzeszowie.

Mieczysław Siwiec, sekretarz Komitetu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Socjalistycznej.

Józef Wirsch, adwokat w Rzeszowie, działacz Stronnictwa Demokratycznego.

Bronisław Wójcik, inżynier — rolnik w Okręgowym Oddziale Zw. Spółdzielni Mleczarskich w Rzeszowie.

Stefania Ziembowa, nauczycielka Studium Pedagogicznego w Rzeszowie.

Anna Żydzik, instruktor Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

### VII Plenum zrodziło

nową inicjatywę społeczną

## Szkoły zawodowe — szkołom Tysiąclecia

Ostatnio odbyła się w Rzeszowie w Zasadniczej Szkole Zawodowej przy ul. Obrońców Stalingradu masówka zorganizowana przez szkolny Komitet ZMS, podczas której młodzież podjęła szereg cennych zobowiązań i wezwała do czynu na rzecz szkół Tysiąclecia wszystkich uczniów szkół zawodowych w województwie rzeszowskim.

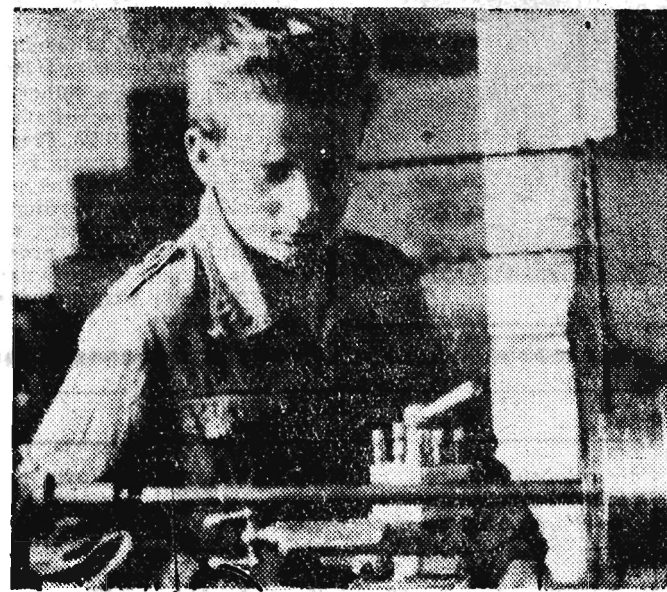
Trzeba przyznać, że wystąpiło z ciekawą i zasługującą na pełne poparcie inicjatywą. Chodzi o wyposażenie warsztatów do zajęć praktycznych w dwóch szkołach Tysiąclecia (na terenie woj. rzeszowskiego) w pełny komplet narzędzi ślusarskich. Dla szkół tych wykonano zostaną ponadto dwie wiertarki stołowe typu WS-15 oraz dwa stoły ślusarskie i dwa komplety pomocy naukowych do geometrii.

Inicjatywa ma bezpośredni związek z uchwałami VII Plenum KC. Spotkała się też z uznaniem przybyłych na wspomnianą masówkę przedstawicieli władz partyjnych i ZMS-owskich.

Młodzież tej szkoły wystosowała apel do komitetów szkolnych ZMS i młodzieży szkolnej szkół zawodowych w woj. rzeszowskim. Czytamy w nim m. in.: „Koleżanki i koledzy, wzywając Was do podejmowania czynów produkcyjnych na rzecz szkół Tysiąclecia jesteśmy przekonani, że nikt z was nie zabraknie w tym szlachetnym współzawodnictwie. W ten sposób będziemy mogli wyposażyć wiele szkół Tysiąclecia w niezbędne pomoce naukowe oraz narzędzia do zajęć praktycznych. Wykazujemy równocześnie, że rozumiemy i doceniamy znaczenie

nie uchwał VII Plenum KC PZPR w sprawie reformy szkolnictwa. Wzywamy Was do czynów pod hasłem „Szkoły zawodowe — szkołom Tysiąclecia”.

Na zdjęciu poniżej — uczeń wspomnianej szkoły zawodowej.



## W Krośnie była pierwsza w Polsce wytwórnia zegarów wieżowych

Dokładnie 60 lat temu powstała pierwsza i przez dłuższy czas jedyna w Polsce wytwórnia zegarów wieżowych. Najciekawsze jest to, że znajdowała się.. w

Krośnie. Założył ją świetny zegarmistrz Michał Mićsowicz.

Oczywiście nie był to zbyt duży zakład; niemniej jednak wykonano w nim około 200 zegarów wieżowych. Zainstalowano je na wieżach kościołów, pałaców, ratuszów, szkół w wielu miastach i wsiach kraju. W naszym województwie zegary te otrzymały m. in. Rzeszów, Jarosław, Sanok i Przemyśl. Wiele z nich odmierza czas do dnia dzisiejszego. (m)

## Wydry kłusownikami

Wydry rozmnożyły się w Bieszczadach. Nic dziwnego. Pozostające pod ochroną zwierzęta mają doskonałe warunki rozwojowe. Gnieźdzą się przede wszystkim nad licznymi w krainie lasów rzekami i potokami.

Jak nam donoszą — czynią one ogromne spustoszenie w rodzinie prastrągów, które pozostały na zimę w górnym biegu rzek i skupiają się jako przerebli. Czy nie należałoby choć trochę ukrócić samowolę wydr? (m)

## ◆ Gdy się ma dobre chęci ◆ Prywatne świetlice ◆ Sygnały z Niska

**D**OBRE CHĘCI, to już wiele. To nawet bardzo wiele. A zresztą bez filozofii. Sięgnijmy lepiej do przykładów. Posłużą nam Mikulice w powiecie przeworskim.

Młodzież miejscowego koła ZMW od dawna marzy o własnej jakiejś sali, świetlicy, czy podobnym schronieniu, gdzie by się można zebrać wieczorem przy radiu, trochę potańczyć, podyskutować, przygotować sztuczkę teatralną czy zorganizować szkolenie. Niestety, wieś nie dysponuje taką salą. Ale świetlicę ma przecież miejscowy PGR. W dodatku najczęściej stoi pusta. Kolatali młodzi o jej udostępnienie... Kierownik two PGR nie wyraził zgody.

Cóż robić w takiej sytuacji? Inni na pewno zalambiliby ręce. Młodzież z Mikulic wybrnęła jednak i z tej sytuacji. Dobre chęci wzięły górę. Zakupione radio ulokowano w mieszkaniu jednej z koleżanek — Krystyny Owsiak... i za zgodą jej rodziców zorganizowano tu — jak mówią — „prywatną” świetlicę. Wieczorami w mieszkaniu Krysii trwają zawzięte dysputy. To koło ZMW prowadzi szkolenie oświatowo-polityczne.

Na próby trochę tu za ciasno. Ale coż zrobić, gdy kierownictwo PGR uparcie broni swojej pustej sali. Dłw doprawdy, że przykład rodziców Krystyny Owsiakówny nie przełamał dotąd tej niechęci.

Zupełnie podobna sytuacja jest w Ostrowie. Tu znów młodzi stale nagabują o wydzierżawienie sali kierownika szkoły. W razie odmowy zbierają się w prywatnych mieszkaniach. Przy każdym takim spotkaniu nie omieszkać ponarząć na władze architektoniczno - budowlane, które już od 3 lat przygotowują plany dla projektowanego domu ludowego w Ostrowie. Gdyby nie te plany, młodzież korzystałaby na pewno dziś z własnej świetlicy. Przecież od dawna już leży 10 ton cementu. Tak samo dawno już mieszkańcy tej wsi zadeklarowali swój udział

w budowie domu ludowego. Niestety, wszystko rozbija się o ową dokumentację.

Ich koledzy z Łopuszki Małej są w znacznie lepszej sytuacji. Mają do dyspozycji świetlicę odremontowaną i rozbudowaną w ubiegłym roku. Ale inne kłopoty zaprzętają ich głowy.

W środku wsi, na pagórku znajduje się 1,5-hektarowy park. Doskonale miejsce wypoczynku, co? Skądże... Park z pięknymi starymi drzewami służył do niedawna jako wybieg dla świni z miejscowej tuczarni. Teraz zdewastowany, straszy polamanymi drzewami. Młodzi (koło ZMW) chcą wziąć park pod swoją pieczę, doprowadzić do porządku, ustawić ławeczki, stworzyć miejsce wypoczynku dla całej wsi. Członkowie ZMW toczą więc z tuczarnią długie spory. Jak dotąd, nie zdołali jednak przekonać przeciwników. Sądźmy, że pomogą im w tym władze powiatowe.

A na koniec autentyczny list młodzieży z Niska.

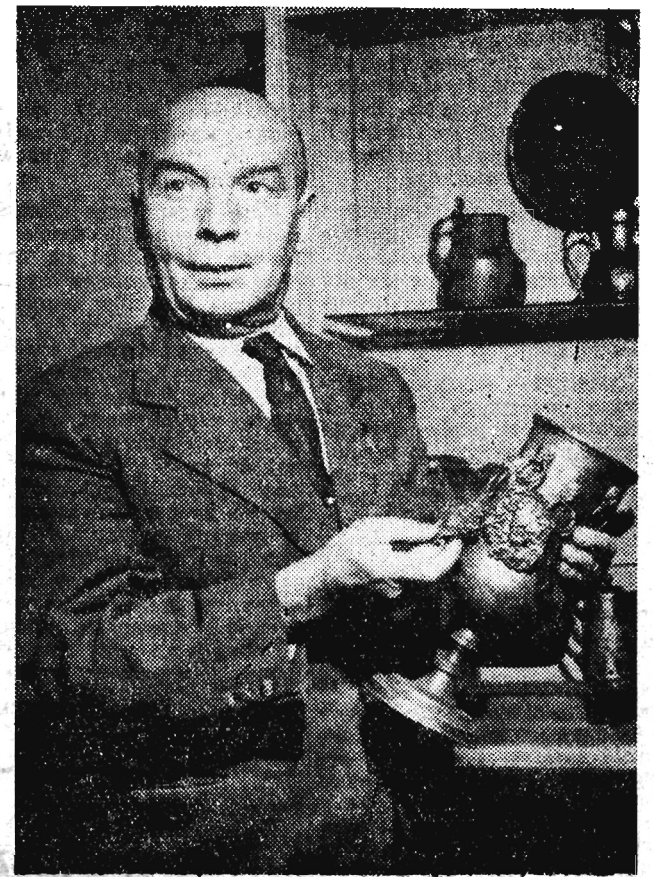
My, młodzież miasta Niska, zwracamy się z prośbą o zainteresowanie się naszą sprawą. Dotyczy to działalności Powiatowego Domu Kultury w naszym mieście.

Od dłuższego czasu kierownictwo Klubu Młodych „Ramona” (filia PDK) nie wywiązuje się całkowicie z powierzonych obowiązków. Z niewiadomych przyczyn klub jest niepunktualnie otwierany, a często nawet nieczynny. A przecież tam jest jedyna nasza rozrywkowa godzina wolnych od pracy i nauki.

Pomimo, że personel PDK jest dość liczny, nie ma kto prowadzić tych kilka godzin dyżuru w wyżej wspomnianej świetlicy. Kierownictwo żali się na brak pomieszczenia, mimo iż posiada tak

świetnie nadająca się do celów kulturalno - rozrywkowych salę.

W październiku ubiegłego roku kierownictwo PDK wywiesiło afisze, wzywające młodzież do wzięcia udziału w organizowanych kursach: orkiestry dętej, zespołu mandolinistów, akordionistów, skrzypiec i fortepianu, chóru oraz kursu tańca towarzyskiego. Uplynęły już cztery miesiące, i... nic. Instrumentów używa się wyłącznie w celach zarobkowych. Natomiast my zmuszeni jesteśmy spędzać czas na przystanku PKS, PKP czy w knajpach, ponieważ klub jest zamknięty.



## Postęp techniczny w budownictwie wodnym

Przed właściwymi uwagami, gdzie i w jaki sposób szukać można czynników sprzyjających rozwojowi postępu technicznego — dobrze będzie przypomnieć, że budownictwo wodne w ogólności i urządzeniach komunalnych charakteryzuje kilka szczególnych cech, które je wyodrębniają z pozostałych dziedzin budownictwa.

Najważniejszymi z tych cech są: uzależnienie rozwiązań konstrukcyjnych, technologicznych i eksploatacyjnych od warunków naturalnych (topografia, hydrologia, geologia i materiały pochodzenia miejscowego), oddziaływanie budownictwa na warunki naturalne i gospodarcze danego osiedla oraz trudności rachunkowego ujęcia, a często i jasnego zrozumienia występujących zjawisk hydraulicznych i geotechnicznych.

Cechy te powodują odrębność postępu technicznego w budownictwie wodnym — od budownictwa lądowego.

### STUDIA I PRZYGOTOWANIE MATERIAŁÓW WYJŚCIOWYCH

**Z**WARUNKÓW NATURALNYCH decydująco wpływających na rozwiązania techniczne wymienić należy m. in. topografię. Określa ona granice lokalizacji obiektu, wysokość piętrzenia oraz rząd wielkości nakładów. W tym dezyderacie bardzo źle przedstawia się sprawa podkładów dla wczesnych stadiów projektowania — studiów i programów. Będąc w dyspozycji mapy nie pozwalają rozeznaczyć ukształtowania pionowego terenu i obciążone są błędami w warstwicach. W wyniku czego oparte na nich opracowania nie budzą zaufania. Jednym z elementów postępu technicznego jest stosowanie pomiarów kontrolno-upełniających. Dokładne odpowiedzi na warunki geologiczne danego terenu w praktyce natrafiają na duże przeszkody. W większości wypadków wynika to z trudności sformułowania przez hydrotechnika we wczesnym okresie projektowania dostatecznie sprecyzowanych zadań i pytań pod adresem geologów i geotechników, którzy nie zawsze ze swej strony potrafią dać wyczerpującą odpowiedź.

Na usunięcie tych trudności wpłynęłoby wyspecjalizowanie

w tych zagadnieniach hydrotechnika o szerokim zakresie wiedzy z dziedziny geologii, hydrogeologii i geotechniki. Obecnie warunki w biurach projektów i przedsiębior-

### Artykuł dyskusyjny

stwach geologicznych, nie sprzyjają tworzeniu się takich specjalności.

Zagadnienia hydrologiczne najbliższe z natury rzeczy hydrotechnikowi, stanowią jeden ze słabszych punktów opracowania projektów i w wielu przypadkach brak rozpoznania i jasnego poglądu wpływa na przyjęcie niedostatecznie uzasadnionych rozwiązań.

### PROJEKTOWANIE

**J**EŚLI UZNAMY za pewną miarę postępu technicznego zmniejszenie nakładów kosztów, robocizny, materiałów i pracy sprzętu, niezbędnych dla uzyskania określonego efektu przez nieznaczne w stosunku do nakładu tych środków, zwiększenie pracy umysłowej projektantów, realizatorów i eksploataatorów i jeżeli uwzględnimy, że z natury rzeczy koncepcja projektu w najwyższym stopniu wpływa na skutek ekono-

## Małe muzeum

W zabytkowych basztach Prudnika (woj. opolskie) pamiętających czasy panowania w tym mieście Bolka II istnieje obecnie małe muzeum. Zorganizował je miejscowy nauczyciel historii i przewodniczący Towarzystwa Miłośników Ziemi Prudnickiej — dr Józef Wierzyński. W zbiorach tego muzeum zobaczyć można wiele druków historycznych, przedmiotów codziennego użytku z różnych wieków oraz innych ciekawych przedmiotów. (CAF)



### 3 DOKONCZENIE ZESTAWIENIA

mentów konstrukcyjnych pod względem nakładów, jak i kosztów eksploatacyjnych. Oczywiście jest, że w kraju o burzliwym rozwoju gospodarczym ceny materiałów i robocizny skaczą do góry i prowadzą w konsekwencji do tracenia (m. in. i przez techników) jasnego poglądu na ekonomikę poszczególnych rozwiązań. W tych warunkach wydaje się konieczne opracowanie pewnych wskaźników, lub wielkości kontrolnych o ogólnym zakresie stosowania.

#### WYKONAWSTWO ROBÓT

**P**RY BUDOWIE wodociągów i kanalizacji znaczny koszt rur i desek — zwiększa udział kosztów materiałów do 60 proc. ogólnych nakładów na inwestycje. Oprócz wymienionych materiałów szerokie zastosowanie mają: wysoko gatunkowe cementy, kruszywa, ścianki szczelne, stalowe (larseny), stal profilowana i inne reglamentowane materiały.

Dotychczas na większych budowlach wodnych stosuje się powszechnie i cement hutniczy. Mamy nadzieję, że dla projektowanych obiektów uzyskamy cement krajowy o niższej kaloryczności.

Dużą rolę odgrywa stosowanie należytego kruszywa, które niestety przeważnie nie odpowiada stawianym wymaganiom i jest często przyczyną nadmiernego stosowania cementu. Należy zdecydowanie dążyć do tego, by przemysł eksploatacji kruszywa zapewnił dostawy materiałów należytej jakości, zgodnie z wymogami technologicznymi.

Dla budowli wodnych masowo używa się grudy stalowej (larseny). Uruchomiona i stopniowo ulepszana krajowa produkcja nie może nadać za rosnącymi potrzebami. Ponieważ stosowanie larsenów jest ekonomicznie uzasadnione, należy zapewnić taką rozbudowę hut, by zapotrzebowanie krajowe było pokryte bez potrzeby importu. W wielu wypadkach można zastąpić stosowanie ścian larsenowskich przez wykonanie ekranów słowych, względnie przez sylikatyzację gruntu.

Ramy niniejszego artykułu nie pozwalają na omówienie całego szeregu zagadnień materiałowych.

Na marginesie wykonawstwa robót, należy zaznaczyć, że przedsiębiorstwa zrobiły znaczny postęp w organizacji robót w okresie ostatnich lat.

#### WARUNKI EKONOMICZNE

**S**PRAWA WARUNKÓW ekonomicznych wymaga pewnego wyjaśnienia. Nie da się zaprzeczyć, że wpływają one w znacznym stopniu na rozwiązania kon-

strukcyjne. Tak np. w USA, gdzie materiały są tanie, a robocizna bardzo droga, dąży się do konstrukcji nieskomplikowanych, prostych w obsłudze, nie wymagających specjalnej pieczy. Dużych remontów i napraw oraz zapewniających maksymalne bezpieczeństwo i pewność działania. Obowiązuje zasada „No problems no trouble”, wynikiem której budowle są ciężkie, o prostych kształtach, nie zbrojone lub słabo zbrojone, z dużymi współczynnikami pewności i małymi naprężeniami dopuszczalnymi, lecz nie dające po wybudowaniu powodów do kłopotów, reklamacji, etc.

Ten sposób budowania ma niewątpliwie zalety, ale i nie może być uważany za postęp techniczny (choć wykazuje pewne oznaki tego postępu). Wszędzie tam, gdzie chodzi przede wszystkim o najszybsze uzyskanie jednostek produkcyjnych i usługowych, nawet pod warunkiem, że w przyszłości będą potrzebne dodatkowe nakłady na remonty, uzupełnienia i modernizacje, oplaca się budować oszczędnie.

Całe zagadnienie ekonomiczne i techniczne sprowadza się do odpowiedzi na pytanie: czy jest celowe kosztem pewnych kłopotów umożliwić zmniejszenie nakładów początkowych i uzyskać określony efekt szybciej i taniej? Jeżeli uznać jedną z cech postępu technicznego, dostosowanie działalności produkcyjnej do zmienionych warunków ekonomicznych, to tym samym za postępowe uznamy w naszych warunkach także rozwiązania, które umożliwiają wykonanie budowy taniej, w wyniku zmniejszenia współczynników pewności, dopuszczenia mniejszej trwałości i przyjęcia pewnego ryzyka.

Mgr inż. St. BUREK  
Łańcut

### Eksport rolno-spożywczy

*Gęsi, kaczkę, indyki, kury i kurczęta wysyłane przez Przedsiębiorstwo Jajczarsko-Drobiarskie do wielu krajów europejskich przyniosą gospodarce państwowej sporo milionów dolarów rocznie.*

Zakład np. w Ostrowie Wlkp. należy do jednych z największych tego typu, ob sługuje siedem powiatów, prowadzi oprócz skupu instruktaż fachowy oraz zaopatruje hodowców w doborowy materiał hodowlany.

Na zdjęciu: Pakowanie eksportowych gęsi w jednym z terenowych zakładów drobiarskich.

Foto — Grzędą

### Dewizy za rowery, radioaparaty, adaptory

## „Uniwersal” sprzedaje towary do 100 krajów

- Trzykrotny wzrost wartości eksportu
- „Dwa kółka” zdobywają rynek amerykański
- „1001” towarów na 15 międzynarodowych targach

**Z**ALEDWIE PÓLTORA roku działa nowa centrala handlu zagranicznego „Uniwersal”, a już — w 1960 r. — zdołała powiększyć wartość sprzedawanych za granicę artykułów przemysłowych trwałego użytku do około 30 milionów złotych dewizowych. Skupienie w jednym przedsiębiorstwie rozproszonych uprzednio po różnych centralach wywozu wyrobów przemysłowych powszechnego użytku było posunięciem bardzo pożytecznym. Widać to zwłaszcza na przykładzie eksportu radioodbiorników (z 10 tys. sztuk aparatów w 1958 r. do ponad 50 tys. w roku ubiegłym) oraz rowerów (w r. 1958 — 4,5 tys., w r. 1961 — 200 tys. sztuk).

W roku ubiegłym „Uniwersal” sprzedał m. in. 2 tys. ton wyrobów emaliowanych i 2,5 tys. ton wyrobów ocynkowanych, 13,5 tys. adapterów, 211 tys. żelazek, 1,800 pianin. Tegoroczne zadania eksportowe

centrali „Uniwersal” są prawie trzykrotnie wyższe niż wartość wywozu zrealizowanego w roku ubiegłym.

Polskie wyroby przemysłowe — a zwłaszcza rowery i radioodbiorniki — znalazły można pod każdą nieomal szerokością geograficzną. „Uniwersal” sprzedaje towary do 100 krajów. Większą część wpływów uzyskuje się z wywozu artykułów do krajów kapitalistycznych. Do największych odbiorców — obok krajów demokracji ludowej — zalicza się Zjednoczona Republika Arabska, Finlandia, Grecja, Iran, Kuba, Turcja, Liban, Kanada, Szwecja, NRF.

W tym roku „Uniwersal” dostarczy do USA ponad 50 proc. eksportowych rowerów. Istnieją perspektywy lokowania co roku na tym rynku znacznych ilości rowerów oraz odbiorników radiowych,

magnetofonów — oczywiście odpowiednio dostosowanych do wymagań odbiorców.

Listę eksportową „Uniwersalu” wzbogacą wkrótce m. in. kucharki gazowe, żyrandole i lampy elektryczne, wyroby z tworzyw sztucznych. Konieczne jest jednak energiczniejsze rozszerzenie asortymentu oferowanych wyrobów, a w przypadku aparatury elektrycznej (radia, telewizory, pralki, lodówki, odkurzacze) — przystosowywanie do warunków klimatycznych importera. Wypełnienie tych postulatów zależy od przemysłu.

„Uniwersal” zaprezentuje w tym roku towary na 15 międzynarodowych targach, m. in. w Lipsku, Nowym Jorku, Chicago, Izmirze, Damaszku, Zagrzebiu, Salonikach, Tunisie.



W sali Kameralnej Filharmonii Narodowej w Warszawie odbył się koncert laureatów V Ogólnopolskiego Konkursu Śpiewaczego, który odbył się w końcu ubiegłego roku w Katowicach.

Na zdjęciu: Śpiewa laureatka I nagrody — Stanisława Marciniak z Katowic.

## 3 wystawy WKZZ

- Jak już informowaliśmy Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych w Rzeszowie organizuje w br. 3 wystawy:
1. WYSTAWĘ PRAC FOTOGRAFÓW — AMATORÓW POD HASŁEM: „PIĘKNO ZIEMI RZESZOWSKIEJ”.
  2. WYSTAWĘ PRAC DZIECIĘCYCH (RYSUNKI I PRACE RĘCZNE) POD HASŁEM: „KOCHAM SWÓJ DOM I RODZINNE STRONY”.
  3. WYSTAWĘ EKSPONATÓW BĘDĄCYCH OWOCEM TWÓRCZYCH ZAINTERESOWAŃ (MALARSTWO, RZEZBA, KOWALSTWO, KORONKARSTWO, WYKLEJANKI ITP) POD HASŁEM „TWÓRCZE ZAINTERESOWANIA LUDZI PRACY”.

W wystawie mogą brać udział wszyscy członkowie związków zawodowych województwa rzeszowskiego. Wystawiane będą tylko prace oryginalne, nigdzie dotychczas nie ekspozowane. Wszelkie reprodukcje i naśladowictwa nie będą brane pod uwagę.

Wystawa fotograficzna będzie ekspozowana w listopadzie br. Prace należy nadsyłać do WKZZ (Rzeszów, plac Zwycięstwa 4), w formacie 24 cm na 30 cm i większe do 1 października br.

W wystawie prac dziecięcych mogą brać udział dzieci do lat 14. Wystawę organizuje WKZZ wspólnie z Kuratorium Okręgu Szkolnego i w pierwszym etapie szkoły i placówki k. o. będą organizowały własne ekspozycje tych prac. Dopiero najlepsze z nich znajdą się na wystawie WKZZ, która urządzona będzie we wrześniu.

Na wystawie „twórczych zainteresowań” należy przesyłać prace do WKZZ w terminie do dnia 1 września. Ekspozycja wystawy przewidziana jest w październiku.

Najlepsze prace fotograficzne oraz z zakresu malarstwa i rzeźby przesłane zostaną na Ogólnopolską wystawę organizowaną przez CRZZ. Przy przysyłaniu prac należy pamiętać o zaopatrzeniu przesyłki tytułem oraz nazwiskiem i adresem autora. Nadesłane prace kwalifikować będzie komisja powołana przez prezydium WKZZ. Za najlepsze prace przyznane zostaną nagrody, a każdy uczestnik otrzyma dyplom uczestnictwa. WKZZ prosi o ewentualne wcześniejsze zgłoszenia udziału w wystawach. Zaznaczyć należy, że wszystkie trzy wystawy ekspozowane będą również w innych miastach województwa.



# Siostry

WE MACHEJEK

Odłożył tyżkę.  
— Jacy nasa?  
— Nasa. Chłopokuje.  
Znów zwrócił się do mnie.  
— Ty do lasa? Semnom?  
— Nie. Na kontakt z „Lwem gór”.  
— Ja do tych co do lasa. A ty kozoakować z „Lwem”, co? Ano tam — i wskazał na drzwi do alkierza.  
Nie było tu nikogo i gnębiło zimno, jak w psiarni. I ciemnawo było. Namyślałam się chwile, co to za pan, co mnie badał. Pewnie ważniejszy od „Lwa gór”... Nie! Ktoś niższy, bo „Lwa gór” wszyscy się boją. Niedługo mi się nudziło, bo za jakąś godzinę do alkierza wpuszczono dwóch chłopaków. Po ciemku nie bardzo ich widziałam, ale mówili nie po góralsku. Znów zaczęli wypytywać czy ja idę do lasu. Tak — odpowiedziałam, żeby mieli do mnie zaufanie i nie krępowali się.  
— A przed czym uciekasz? — spytał jeden.  
— niewydolny jestem, a Ruscy zbierają do torowania dróg. A jeść nie dają.  
Ustyszeli to i wybuchli śmiechem, aż tego drugiego ziaapat kaszel. Ubawiłam ich. Powiedział:

— Bracie, naciągasz nas, ale my nie gumowi.  
— Myślicie, że zmyślam? Każą robić i grają na harmonii. Głodny woli jeść, niż słuchać muzyki. U „Lwa” nie będę głodny. A was co ściga? Z daleka wy?  
— Z niedaleka. Kto to wiedział, że cziłowiek będzie ścigany za Żydów. Gdyby złota nie mieli, to by może i przeżyli.  
— Właśnie, złoto.  
Poczułam się nieswojo, a na prawym biodrze jakby się rozżarzył węgielek. Niczego już nie byłam ciekawa aż do przyjsicia „Lwa gór”. Ściemniło się już na dobre, kiedy się zjawił. Zajrzał i zaraz się odwrócił do izby.  
— Przyniosłem nafty — powiedział i podał komuś butelkę. Poczekał aż zaświecą i dopiero wtedy wszedł z lampą. Obejrzał chłopaków, później od jednego przyjął kartkę. Jeszcze raz im się przyjrzał. Pałił wzrokiem i oni spuścili oczy. Obaj mieli szerokie bary i na nogach filce. Aż tu jak „Lew gór” nie ryknął na tych chłopaków. (Aha, stąd przydomek!) Z całej mocy, jak łwinie siekiera, żeby ogłuszyć. Ze się odrazu na nich poznał, śmierzdi od nich szpiclostwem. Zbledli na trupów, i nie mogli wstać na baczność, chociaż próbowali. Wzrok „Lwa gór” obiegł alkierz, jak wściekły pies... Co on teraz robi, rany rety! Nagle schylił się i wyciągnął filce spod łózka, na którym siedzieli chłopcy.  
— Poznacie te buty? — spytał głosem jak brzytwa.  
Filce były podobne do łmych filców,

— 86 —  
ale chłopcy popatrzeni na siebie i usta poczęły im drzeć.  
— Poznajemy. Te filce nosi!...  
— Wasz kolega... jak mu tam... Cześćnik. Taak?  
— Tak. Byliśmy razem w lesie. To ruskie buty. Jedna kapka inna. A gdzie on? — ośmielił się jeden zapytać.  
— Jak nie nosi tych filców, to go nie ma. Gdy wy będziecie tak jak on nastąpi przez UB, to w waszych filcach też ktoś będzie jutro chodził. A was wydujemy na wywierzysku.  
Wtedy oni ustali i poczęli przystępować na wszystkie świętości, że oni by to samo zrobili z owym Cześćnikiem, bo są najlepszymi Polakami i gotowi bić się za wolność, dopóki ostatni Ubeł i ostatni Ruski nie zniknie z tej ziemi. „Lew gór” podał im rękę i kazał iść na wskazane miejsce razem z nieznanym gościem z kuchni. O mało nie podusili się w drzwiach. A „Lew gór” pociągnął nosem i powiedział:  
— Śmierzdi tu po nich. Nie będzie z tego wielkiej pociechy.  
Lecz rozłożył się na całego dopiero na moją propozycję. Niech mnie gdzieś umieści, nie mogę wracać do miasta. Ciasteczki wpadłam z powodu jego projektów. Do lasu zaś nie chciałam, on myślał że ze strachu i patrzył na mnie z odrazą. Wariował. Wyskakał się jednak i zaproponował mi przejście frontu, tylko muszę zdjąć portki, kobiecie może ująć na sucho, nawet gdy ją zapią. A to co jej wezmą, to się nie wymyśli. Śmiał się złośliwie i podejrzliwie. Powiedziałam, że

— 87 —  
nigdy, przecież jemu przyrzekałam, i już mówił ze mną poważnie. Bardzo mu zależy, żeby przygotować młodzież do partyzancki z tamtej, zachodniej strony frontu, Niemcy oparli się o Białą i Żywiec, i tkwią. Ale chyba tego zbyt długo Ruscy nie ścierpią. Po wypędzeniu Niemców, od razu powinna się ruszyć partyzantka.  
— Tam ich było do cholery i trochę, dam ci list do nich.  
Potem poszliśmy do drugiej chałupy, gdzie było wesolo. Zastaliśmy tam dwie dziewczyny i dwóch chłopaków, dawili się w pokoju, w którym stały dwa wysokie łózka. W kuchni gospodarz czerwony na twarzy tworzył spirytus. Chyba nie pierwszą butelkę mieszał i przyprawił miodem. Jedną z dziewczyn była Manka, drugiej nie znałam, mówili do niej „profesoroko”. „Lew gór” przywitał się z nią służbowo i coś długo rozmawiali, nie odstawiając wódki. Przy drzwiach siedział młody partyzant, jakby był od pilnowania. Drugi z wąsem, przechylił Mankę na łóżko, lechtali się i pieścili. Nie wiedziałam gdzie patrzeć, bo zdawało mi się, że między „Lwem gór” i profesoroką też już nastąpiła pierwsza wymiana uczuć. W końcu „Lew gór” powiedział:  
— Nie przeszkadzajmy im. — I wyszedł. Ja się trochę pokręciłam po pokoju, i też po chwili wyszłam, chociaż Manka prosiła, żeby jej nie zostawiać samej, przecież chłopaka dopiero co poznała, „Lew gór” Bóg wie co pomyśli. Ale wyszłam. Gospodarz spytał:  
(cdn)

— 88 —



### Skrzynecki uczył się w Dukli

Nie wszyscy wiedzą, że w Cergowej — wsi sąsiadującej z Duklą — urodził się wódz powstania listopadowego gen. Jan Skrzynecki. Ojciec jego był dzierżawcą tej osady.

Młody Jaś dość długo przebywał we wsi leżącej u stóp Góry Cergowej. W dukielskiej szkole pobierał pierwsze nauki. Później uczył się w Sanoku.

### „Pogromca“ wilków

Na takie miano chyba zasłużył nadleśniczy ze Stuposian (pow. Ustrzyki) inż. Władysław Pepera. W ciągu kilkuletniego pobytu w Bieszczadach, zastrzelił już 10 wilków. Rekordowy był pod

tym względem rok ubiegły. Od kul Pepery padło 5 drapieżników. Mimo to oblicza on, że w jego nadleśnictwie grasuje w dalszym ciągu około 10 wilków.

# Z BALU PRASY



To była ładna zabawa — tak stwierdzili wszyscy obecni. Mowa w tym wypadku o tradycyjnym „Balu Prasy”, który odbył się w ostatnią sobotę tegorocznego karnawału w sali Domu Kolejarza w Rzeszowie. Bawiono się do białego rana. Inaczej być nie mogło, skoro do tańca przygrywał świetny zespół Romana Albrzykowskiego, refreny zaś śpiewała Krystyna Oliwnyk. Wiadomo zaś powszechnie, że dobra orkiestra, to

ry. Panowie przeważnie w czarnych garniturach. Motylki znalazły się w nielące, krawaty w jednym tonie świeciły triumfy. Polak zły kiedy głodny, podobno nawet wtedy gdy grają najlepsze orkiestry świata. Znając tę naszą słabość, Rzeszowskie Zakłady Gastronomiczne, reprezentowane na balu przez J. Kluka z całym zespołem kelnerów i kelnererek — nie sprawiły zawodu,

Zgodnie z zapowiedzią zjawiała się na „Balu Prasy” znakomita aktorka filmowa Maria Felix — wprowadziła tylko na srebrnym ekranie, ale była. Konkurs taneczny przeszedł pod znakiem bezkonkurencyjnej przewagi małżeństwa Niżańskich. Po lekcjach w ich wykonaniu po kazala raz jeszcze, że tańiec mają we „krwi”.

Panowie stanęli na wysokości zadania. Wiązanki świeżych kwiatów rozkupione zostały w mig, w chwilę później zdobyli już suknie i włosy pięknych pań. (Brzydkich na balu w ogóle nie było). Miły, naprawdę karnawa-

lowy nastrój potęgowały kolorowe światła, które w rękach Ludwika Maselka nadawały sali baśniowego uroku, rzucając tajemnicze refleksy na ściany. Dekoracja Jerzego Sienkiewicza.

Zgoła dużym powodzeniem cieszyło się atelier fotograficzne, zorganizowane przez naszego fotoreportera Michała Kopcia. Kto tylko chciał z balu wychodził od razu z pamiątkowym zdjęciem.

A zatem do... przyszłego roku. (E. J.)

### Nasz nieustający konkurs na najciekawszą wiadomość miesiaca

### Jeleń w areszcie

Nie notowany w kronikach milicyjnych wypadek zdarzył się ostatnio w Lesku. Oto w jednej z cel miejscowego aresztu znalazł się... jeleń karpacki. Czy popełnił jakieś przestępstwo?

To niecodzienne wydarzenie miało następujący przebieg: jeden z mieszkańców Bóbrki złapał jelenia w lesnym ostępie i chował go przez pewien czas. O uwiezionym zwierzęciu dowiedzieli się funkcjonariusze MO i sprowadzili go do Leska. Nie mieli go gdzie przechować, przeto biedaka zamknęli na noc za kratkami.

Obecnie jeleń znajduje się pod opieką pracowników Nadleśnictwa w Lesku. Wkrótce przewieziony zostanie do „sierocinicy dla zwierząt” w woj. lubelskim.



### KRONIKA WYPADKÓW

Władysław Smit zamieszkały w Jarosławiu, prowadząc taksowkę „Warszawa”, wjechał podczas wyprzedzania na chodnik, a następnie wpadł pod ciągnik „Urus”, powodując uszkodzenie samochodu. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

Zdzisław Jacek, prowadzący samochód ciężarowy marki „Lublin” należący do Ekspo-

zytury Min. Łączności w Rzeszowie, najechał na drodze w rejonie wsi Barczyka (pow. Strzyżów) na furmankę konną, pociągą przez Stanisława Zrećliaka. Woźnica doznał lekkich obrażeń ciała. Ponieważ wstępne dochodzenia ustaliły, że kierowca samochodu prowadził wóz w stanie nietrzeźwym — został on zatrzymany.

Na szosie w rejonie wsi Stasiówka (pow. Debica) kierowca samochodu ciężarowego PKS Edward Gasior, wpadł na skutek peknienia lewej tylnej półosi samochodu do przydrożnego rowu. Samochód uległ uszkodzeniu, kierowca wyszedł z wypadku bez szwanku.

już połowa sukcesu. A orkiestra jako się rzekło była świetna, grała niemal bez wychnienia wszystkie najnowsze przeboje.

Teraz kilka słów o tańczących parach. Kobiety w pomysłach przeszły same siebie. Toalety różnorodne, charakterystyczne również. Jeżeli chodzi o kolory, to białe wiodły zdecydowanie prym. Rzeszowianki okazały się „oszczędne” i wiele przygotowało sobie suknie przypominające górą zwykle koszulki. Efektownej całości dopełniały kunsztowne fryzu-

tym bardziej, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że sala Domu Kolejarza nie posiada odpowiedniego na takie imprezy zaplecza. W czasie balu nikt nie słyszał popularnego kelnerskiego zwrotu — kolega obsłuży...

Nikt też nie może powiedzieć, że była... „prasa”. Sala pełna po brzegi, ale nie do tego stopnia, by nie można było w miarę swobodnie tańczyć. A o to właśnie chodziło organizatorom — Oddziałowi Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Rzeszowie.

### PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERA z branży budownictwa z uprawnieniami na stanowisko Inżyniera Dyrektora ds. spraw Technicznych przyjmie natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Mielcu, ul. 22 Lipca nr 1. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Mieszkanie zapewniamy. K-233/3

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO zatrudni natychmiast Spółdzielnia Usług Transportowych Powiatowych Spółdzielni Społycow w Rzeszowie, ul. Langiewicza nr 16 (barak). Warunki pracy do omówienia na miejscu. K-287/3

MONTERÓW c. o., wod.-kan. i SPAWACZY zatrudni LUBELSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO LUBLIN, ul. Narutowicza 56, pokój nr 3. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Pracownikom zamiejscowym zapewnia się dobrze wyposażone hotele robotnicze i stołówkę. K-234/5

Zakłady Chemiczne „Gamrat” w Jaśle

### OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie dokumentacji techniczno-kosztorysowej na doprowadzenie gazu do Kociołni Prowizorycznej z uwzględnieniem konstrukcji palników i adaptacji kotłów. Informacji udzieli Dział TE. Termin wykonania dokumentacji 20 marca 1961 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w Dziale Organizacji Pracy i Płacy w terminie 8 dni od chwili ukazania się ogłoszenia.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K-273/1

### Zarząd Wojewódzki LPZ w Rzeszowie, plac Wolności 2 OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż niżej podanych pojazdów:

- 1. Samochodu marki „GMC” cena wywoławcza 35.000 zł.
- 2. Samochodu marki „Praga-RND” cena wywoławcza 35.000 zł.
- 3. Samochodu marki „Gaz-AA” cena wywoławcza 30.000 zł.
- 4. Samochodu marki „Warszawa” cena wywoławcza 30.000 zł.

### PRZETARG nieograniczony

- 1. Samochodu marki „Skoda” cena wywoławcza 22.500 zł
  - 2. Samochodu marki „Opel-Kadet” cena wywoławcza 22.500 zł
  - 3. Motocykla marki „Iz-49” cena wywoławcza 6.000 zł
  - 4. 3 motocykli marki „WFM” cena wywoławcza 1.750 zł
- Przetarg odbędzie się 27 lutego 1961 r. o godz. 11 w pomieszczeniach Ośrodka Szkolenia Zawodowego LPZ w Rzeszowie, przy ul. Małgorzaty Fornalskiej 7.

Pojazdy można oglądać codziennie od 20 lutego 1961 r. w godzinach od 9 do 15. Obowiązujące wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Zarządu Wojewódzkiego LPZ w Rzeszowie najpóźniej w przeddzień przetargu. K-271/1

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej  
Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkanolowej  
Przeworsk — Rynek 1

### OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie usług transportowych przy przewożeniu materiałów budowlanych w 1961 roku.

Szczegółowych informacji udziela biuro Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkanolowej w Przeworsku codziennie od godz. 8 do 15 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Termin składania ofert do 25 lutego 1961 r.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta.

Przetarg odbędzie się 27 lutego 1961 r. o godz. 10, w Zakładzie Gospodarki Komunalnej i Mieszkanolowej w Przeworsku. K-274/1

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „SCH” w Łańcucie

### OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „Büssing NAG” o ładowności 5 ton.

Cena wywoławcza 40.000 zł.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne za zgodą Prez. WRN.

Przetarg odbędzie się 28 lutego 1961 r. o godz. 9

Samochód oglądać można w dni powszednie w PZGS Dział Transportu w Łańcucie, ul. Grunwaldzka 80, w godz. 9—14.

Wadium w wysokości 10 proc. sumy nabycia należy wpłacić do kasy PZGS SCH w Łańcucie w dniu poprzedzającym przetarg. K-272/1

### UWAGA ROLNICY

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Strzyżowie (magazyn przy stacji kolejowej) zawiadamia, że posiada z przyczyny do sprzedaży 7 kieratów „PO-26” oraz wal „Cambela”

Cena detaliczna kieratów wynosi a 300 zł., walu 500 zł. Posiadamy również duży wybór maszyn i narzędzi rolniczych. Wszelkich bliższych informacji udzielamy na miejscu. K-269/1

### Ogłoszenia drobne

#### NAUKA

OSRODEK Szkoleniowy Tow. Krzewienia Wiedzy Praktycznej w Przemysłu zawiadamia, że jest jeszcze 5 wolnych miejsc na kurs kroju i szycia rozpoczynający się 15 lutego 1961 roku. Informacji udziela sekretariat Szkoły Odzieżowej Przemysłu ul. Łukasiańskiego. K-375/2

KORESPONDENCYJNE kursy kresień budowlano — konstrukcyjnych, maszynowych, kosztowania. Wpisy przyjmuje, informację pisemnych udziela Osrodek Szkolenia — Kraków, ul. Westerplatte 11. K-206/7

#### PRACA

POTRZEBNA pomoc domowa lub gosposia do małżeństwa pracującego (dwoje dzieci do lat 12). Warunki bardzo dobre. Zeter. Zarki — letnisko, 22 Lipca 19 k/Częstochowy, tel. Myszaków 124. K-258/2

#### ZGUBY

LASOTA Adam, zgubił świadectwo ukończenia Szkoły Metalicwo — Elektrycznej w Rzeszowie. G-174/1

RZESZOWSKIE Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa w Rzeszowie Aleja Bieruta nr 1 unieważnia pieczęć działową podległą o treści: Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa w Rzeszowie, Al. Bieruta nr 1. Dział Księgowości Finansowej. K-270/1

WANTUCH Władysław, zgubił w dniu 15 stycznia br. świadectwo ukończenia Szkoły Zawodowej w Gorlicach. Pg-173/1

GRON Jan, zam. Mytarz pow. Jasło zgubił dowód rejestracyjny samochodu osobowego „Skoda” 1101 nr rej. H-36681 wydaną przez Wydział Komunikacji Przew. PRN w Jaśle. Pg-172/1

TRYBUS Kazimierz, zam. Jedlicze zgubił przepustkę nr 5943 wydaną przez Dyrekcję Rafinerii Nafity — Jedlicze. Pg-171/1

BIODROWICZ Stanisław, zgubił tablicę rejestracyjną samochodu „Zis” o nr RA-0476 wydaną przez Wydział Komunikacji w Rzeszowie dla Rz. PTB w Rzeszowie. G-173/1

ZAJDEL Jan, ZSZ Jedlicze zgubił przepustkę nr 7231 wydaną przez Dyrekcję Rafinerii Nafity Jedlicze. Pg-170/1

### SPRZEDAŻ

DOM mieszkalny 2 pokoje z kuchnią, elektryczność oraz gospodarstwo 4 ha wraz z budynkami i inwentarzem w Rudnej Małej — sprzedam. Dojazd MKS. Franciszek Kedzior, Rudna Mała, p-ta Mrowia, pow. Rzeszów. G-170/1

### RÓŻNE

ZAKŁAD ślusarsko-mechaniczny wydzierżawia lub przyjmie dobre go fachowca do prowadzenia zakładu. Rzeszów, ul. Nowotki 3, Maria Gronowska. G-166/1

300 matrymonialnych ofert otrzymasz przesyłając 10 złotych znaczkami: „Syrenka” Warszawa, Elektoralna 11. K-193/14

## Czy pamiętasz?

W piątek 17 lutego ciągnięcie Krajowej Loterii Pieniężnej Jeśli nie masz losu — wykup go jak najprędzej!

K-263/1



# RZESZÓW

W t o r e k  
14  
lutego 1961 r.



**RZESZÓW**  
NOCNE DYŻURY APTEK  
Apteka Społeczna nr 2  
ul. Grunwaldzka  
Staly dyżur nocny:  
Apteka Społeczna nr 4  
ul. Dabrowskiego 56.



Państwowy Teatr im. W. Sienkiewicza  
Smierć komiwojżera  
godz. 17



**ZORZA** (ul. 3 Maja) —  
Matka Joanna od Aniołów  
godz. 15.30, 17.50  
Faryski widoczą (fr. 1. 16)  
godz. 20.15  
**MEWA** (ul. Dabrowskiego) —  
O moim przyjacielu  
(radz. 1. 16)  
godz. 17, 19.30  
**SWIT** (ul. Langiewicza) —  
nieczynne  
**APOLLO** (Staromieście) —  
Kosmos wzywa (radz. 1. 12)  
godz. 16.30, 18.30  
**PRZODOWNIK** (ul. Pstrów-  
skiego) —  
Premiera odwołana  
(NRD 1. 14)  
godz. 17, 19  
**WDK** (ul. Okrzei 7) —  
U progu życia (szwedz. 1. 18)  
godz. 18, 18 i 20

UWAGA: Repertuar kin poda-  
jemy wg informacji CWF



Walka o kulturę świecką w  
literaturze polskiej do końca  
XVIII w. — prelekcja mgr  
Czesława Klaka (WDK —  
sala nr 30, II p. o. godz. 18)

## RADIO

**PROGRAM II**  
Program dnia: 6.40 15.25  
Wiadomości: 8.30 6.30 7.30  
12.05 15.00 19.00 23.50  
2.36 Melodie dla Ciebie 9.30  
Międzynarodowy Uniwersytet  
Radiowy 10.00 „Klub 60” 11.30  
Polska muzyka popularna 12.15  
W Słojmie i o Słojmie 13.50 O  
przebiegu do przeboju 14.45 Pro-  
blemy ekonomiczne 16.00 Rytm  
i piosenka 17.00 Polskie melo-  
die rozrywkowe 19.30 Univer-  
sytet Radiowy 19.15 Kalendar-  
skop muzyczny 19.45 Muzyka  
tancerzka 20.50 Przegląd prasy  
literackiej 21.27 Kronika spo-  
rtowa 21.40 Gra orkiestra ta-  
neczna 22.00 Karnawałowa re-  
wia orkiestr tanecznych.  
ROZGŁOSNIA RZESZOWSKA  
PR.

6.10 Audycja dla wsi w opra-  
cowaniu Czesława Gniewka  
6.25 Radio-reklama 16.00 Wia-  
domości z Rzeszowskiej  
16.10 Komentarz aktualny 18.15  
A. Caporale — Sonata d-moll  
na wiolonczelę i fortepian 16.25  
„Portrety litasie” audycja  
w opracowaniu Wiesława Głow-  
wacza.

## Sprawy, które niepotrzebnie wywołują zdenerwowanie i niezadowolenie

W bież. roku w Rzeszowie prowadzone będą na szerszą niż dotąd skalę — prace związane z doprowadzeniem gazu do mieszkań. Na gaz czekają z prawdziwym utęsknieniem mieszkańcy naszego miasta. Sprawa ta, znalazła swoje odzwierciedlenie również w listach nadsyłanych do naszej redakcji. Ponieważ prace gazyfikacyjne znajdują się we wstępnym niejako etapie — warto już teraz przytoczyć uwagi zwłaszcza krytyczne, aby z chwilą nasilenia robót instalacyjnych nie powtarzały się historie wywołujące zupełnie niepotrzebne niezadowolenie i zdenerwowanie. Sądymy, że sprawy te weźmie w swoje ręce Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie.

Oto treść jednego z listów w skrócie. Przy ul. Baldachówka w bloku nr 14 rozpoczęto z początkiem grudnia

ubr. prace przy instalowaniu przewodów gazowych. Mieszkańcy tego bloku dotychczasową pracę określają mianem wielkiego brakorobstwa. W budynku tym tak „energicznie” wybijano potrzebne otwory, że ściany spekały, a tynk podpadał szerokimi płatami. Instalację elektryczną przy tej okazji wydobyto na wierzch. Rury gazowe w jednym miejscu są za długie w innym za krótkie. Po półtora miesięcznej partanii — roboty pozostawiono. Tymczasem wybitnymi otworami do mieszkań wieje zimno. Rury pionowe na klatce schodowej są niezabezpieczone i nieumocowane. Na nich to dzieci sprawdzają same umiejętności techniczne co dodatkowo jeszcze psuje i tak zły stan rzeczy. Dodatkowa holączka mieszkańców jest brak zewnętrznych elewacji. Mieszkańcy pytają czy można tolerować tego rodzaju marnotrawstwo? Odpowiedź jest jedna. Nie.

Sądymy, że prace związane z gazyfikacją Rzeszowa wymagają jakichś ogólniejszych i radykalniejszych rozwiązań i przede wszystkim kontroli ze strony zleceniodawcy. Czekamy na stanowisko Prezydium MRN w tej sprawie.

## Zgubiono — znaleziono

W dniu 12 lutego 1961 r. pozostawiono w taksówce nr 15 w Rzeszowie (właściciel Kula Leopold) aktówkę, a w niej pantofelki dziecięce. Do odebrania w redakcji pokój nr 99.

## Złote gody Anny i Tomasza Dronków



Anna i Tomasz Dronkowie zamieszkali w Zwiężycy pow. Rzeszów obchodzili przed paru dniami 50-lecie pożycia małżeńskiego. Tow. T. Dronka to znany w powiecie działacz KPP, PPR i PZPR. Z okazji tego rodzinnego jubileuszu członkowie POP ze Zwiężycy i Niechobrza złożyli sędziwym jubilatom najserdeczniejsze życzenia zdrowia i długich lat życia. Annę i Tomasza Dronków odwiedziła również delegacja z KW PZPR i złożyła im serdeczne życzenia. (jn)

## Otwarcie wystawy „Pamiętkarstwo ludowe i artystyczne województwa rzeszowskiego”

W salach Muzeum Okręgowego w Rzeszowie otwarta została pokonkursowa wystawa prac na pamiętkarstwo ludowe i artystyczne wojew. rzeszowskiego, zorganizowana w związku z Rokiem Ziemi Rzeszowskiej przez Wydział Kultury Prezydium WRN oraz Muzeum.

Na otwarcie wystawy przybył m. in. przewodniczący Prezydium WRN mgr Jagusztyn. Otwarcia wystawy dokonał dyrektor Muzeum dr Błoński, podnosząc wartość artystyczną zgromadzonych na wystawie prac oraz podkreślając atrakcyjność sztuki ludowej naszego regionu. Rzeszowskie wyroby wystawo m. in. ostatnio na wystawę polskiej sztuki ludowej do Muzeum w Bazyli. Ekspozycja pokazuje nagrodzone i wyróżnione na konkursie, prace twórców ludowych oraz artystów-plastyków z Rzeszowszczyzny, a także z woj. krakowskiego, z dziedzin ceramiki, rzeźby, metaloplastyki, zabawkarstwa, haftu, grafiki i in.

Po zwiedzeniu wystawy, goście zapoznali się ze stanem aktualnych prac i robót remontowo-konserwacyjnych prowadzonych w zabytkowym budynku rzeszowskiego Muzeum.

Wystawa czynna będzie do dnia 26 bm. w godzinach od 10—16.

Ekspozat z wystawy „Pamiętkarstwo ludowe i artystyczne województwa rzeszowskiego”.

Foto: M. Kopéć



## Jeden problem dwa różne stanowiska

Ostatnio zadaliśmy publicznie pytanie dlaczego w rzeszowskich sklepach z artykułami galanteryjnymi nie można nabyć guzików do mundurków szkolnych. Chodziło o guziki z metalu tzw. srebrne na co skarżyły się matki uczniów uczęszczających do szkół.

W odpowiedzi na naszą no-

tatkę otrzymaliśmy dwa wyjaśnienia. Jedno — z Miejskiego Handlu Detalicznego Artykułami Przemysłowymi „Włókno-Odzież-Skóra” i drugie z Przedsiębiorstwa Handlu Art. Galanteryjnymi, Hurtownia Wojewódzka w Rzeszowie. Dwa wyjaśnienia i dwa różne stanowiska. Obie instytucje są zgodne co do jednego: braki te spowodowane są trudnościami obiektywnymi. Guzików nie dostarczyły instytucje ze szczebla centralnego.

Ale Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Galanteryjnymi, Hurtownia Wojewódzka w Rzeszowie poza nadaniem wyjaśnienia nie podjęła żadnych starań, aby usunąć te braki na rynku. W zupełności zadowolili się zwaleniem winy na czyjeś barki.

Inaczej postąpiła dyrekcja MHD „WOS”. Chcąc od ręki usunąć bolączkę wielu matek, wypożyczyła z jednego zakładu produkcyjnego pewną ilość guzików metalowych, które wprowadzono już do sprzedaży w sklepie z artykułami galanteryjnymi przy ul. Kościuszki. To się nazywa zrozumienie własnych zadań. Od „WOS” warto się tego uczyć...

E. Wisz

## Sklep dla wybranych?

Nie wierzyć, że taki sklep istnieje? A jednak... Jest nim sklep mięsny przy ul. Grottegera, na wprost dworca kolejowego.

W dniu 9 bm. około godziny 19 przywieziono do tego sklepu towar. Świeże mięso, wędliny, podroby. Równocześnie grzecznie, ale stanowczo wyproszone kupujących i zamknięto drzwi jako, że czynności te wymagają przede wszystkim spokoju. To jest zupełnie zrozumiałe. Natomiast później mimo że obowiązujące godziny sprzedaży już dawno minęły jeden z ekspedientów (prawdopodobnie kierownik) co pewien czas wpuszczał do wną-

trza swoich znajomków pakując dla nich najlepsze kawałki mięsa, podroby i wędliny ku oburzeniu przyglądających się tej scenie z ulicy przechodniów.

Ponieważ nie jest to pierwszy wypadek wprowadzania przez personel wymienionego sklepu sztucznego podziału i uprzywilejowania wśród kupujących na korzyść znajomych, mamy nadzieję, że Wydział Handlu Prez. MRN w Rzeszowie poinformuje nas jakie wnioski wyciągnięto w stosunku do tamtejszych sprzedawców łącznie z kierownikiem.

E. Wisz

## SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

## Rozpoczęto przygotowania do Spartakiady Wojewódzkiej

Od 2 tygodni trwają organizacyjne przygotowania do Spartakiady Wojewódzkiej, która będzie finałem spartakiad środowiskowych, szkolnych, zakładowych i powiatowych.

W składzie Komitetu Organizacyjnego Spartakiad Ty siłacza, który działa już od roku ubiegłego zaszły niewielkie tylko zmiany. Na jego czele stoi nadal sekretarz Prezydium WRN — Franciszek Kiełbicki, a jego zastępcami są przewodniczący WKKFIT — Leonard Grześkowiak oraz prezes ZW LPZ Henryk Makara, zaś sekretarzem — Mieczysław Krzan. Ponadto w skład komitetu wchodzi 18 działaczy — przedstawicieli KW PZPR oraz różnych instytucji, organizacji społecznych, sportowych, jak i młodzieżowych.

Komendantem Spartakiady Wojewódzkiej został zastępca przewodniczącego WKKFIT Kazimierz Partyka,

a sędzią głównym — Mieczysław Krzan.

Równocześnie uzupełniono składy poszczególnych komisji, których przewodniczącymi zostali: organizacyjnej — Eugeniusz Wierchołek, sportowej — Kazimierz Partyka, propagandowej — Leonard Czepik, zdrowia — dr Stanisław Szajna, współzawodnictwa i nagród Józef Dyląg, finansowo-gospodarczej — Wojciech Kochman, urzędzeń sportowych — Stefan Monikowski.

Wyznaczono równocześnie działaczy — członków Komitetu Organizacyjnego Spartakiad — odpowiedzialnych za powiaty. Ta łączność komitetu z terenem musi być w tym roku szczególnie ścisła właśnie ze względu na to, że wiele imprez, zawodów rozgrywanych we wszystkich

osrodkach, będzie miało charakter eliminacyjny i stać się będzie pod znakiem przygotowań do Spartakiady Wojewódzkiej. Dlatego też już dziś warto przypomnieć komitetom powiatowym o konieczności natchmiastowego przystąpienia do działania.

Należy uzupełnić składy poszczególnych komisji, dobrać przede wszystkim ludzi gwarantujących realizację odpowiedzialnych zadań. W Rzeszowie np. opracowany został szczegółowy harmonogram Wojewódzkiego Komitetu Spartakiad, który obrazuje program działania komitetu jak i jego poszczególnych komisji.

Plan ten przewiduje w pierwszym rzędzie ocenę pracy komisji, komitetów powiatowych, przeszkolenie ekip kontrolujących z powiatów. Już w kwietniu zatwierdzony zostanie program Spartakiady Wojewódzkiej, wów-

czas też z przygotowanych informacji dowiemy się o przebiegu pierwszych spartakiad.

Komisje zbierać się będą co dwa tygodnie. W połowie zaś marca zorganizowana zostanie narada przewodniczących komitetów powiatowych spartakiad, miejskich i powiatowych komitetów kultury fizycznej i turystyki, celem omówienia całokształtu zagadnień, związanych z przygotowaniem do tej imprezy, będącej wielkim świętem sportowym. Jeszcze w tym miesiącu przewidziana jest wojewódzka narada Frontu Jedności Narodu przy udziale aktywów terenowego.

Nowością tegorocznej Spartakiady Wojewódzkiej będzie tzw. Gimnastriada — ołbrzymi pokaz gimnastyki.

Tak mniej więcej w ogólnych tylko zarysach (do szczegółowego omówienia powracaj będziemy stale) przedstawia się program działania, który wymaga szczególnej o-

fierności tak ze strony członków komitetu, jak i komisji oraz działaczy sportowych, organizacji zajmujących się kulturą fizyczną i turystyką. W tegorocznych przygotowaniach uwzględnić należy zwłaszcza rozwój turystyki, różnego rodzaju imprezy turystyczne, wycieczki, rajdy, zloty, spływy itp.

Przy sposobności chcielibyśmy zwrócić uwagę wszystkim zainteresowanym, że w obecnym już okresie można organizować turnieje tenisa stołowego, szachowe, siatkówkowe i koszykówki w salach gimnastycznych, kursy dla kandydatów na sędziów w dyscyplinach, ujętych programem spartakiad. O tym szczególnie pomyśleć muszą szkoły, gdyż w tym roku spartakiady młodzieży szkolnej organizowane będą na wielką skalę.

Na podstawie ogólnego planu pracy, podobne muszą opracować przede wszystkim poszczególne związki sportowe, uwzględniając specyfikę swej dyscypliny i podstawowe założenia, jakie przyswiecają Komitetowi Wojewódzkiemu Spartakiad.

Zbigniew Rybak

## NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne, wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. 22 Lipca. TELEFONY: Centrala 2084, 2057, redaktor naczelny 1775, zastępca redaktora naczelnego 4618, redakcja nocna 5017, administracja 4656, sportowy 4358, sekretarza redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Przemysł ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 489, Terenobrzeg, ul. 1 Maja bl. 29, tel. 294, Buro Reklam i Ogłoszeń — 4652.

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: urząd pocztowy listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 9-9-449 PUPIK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50 kwartalnej — zł 37,50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150

Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów.